



Nieznajomy



Wiktoria Fabiszak

(NIE)ZNAJOMY

WIKTORIA FABISZAK

Biadki, 2016

Prolog

lulukitty: Witaj, księżniczko

mala002: Żegnaj, księżę

lulukitty: Już idziesz?

mala002: Nie. Lecę.

lulukitty: Kropka nienawiści?

mala002: ●

mala002 is offline

lulukitty: Nie uciekaj!

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Dobranoc

Rozdział 1

lulukitty: Hej, śliczna

mala002: Nie wiesz jak wyglądam

lulukitty: Każda dziewczyna jest piękna

mala002: Ale nie ja

lulukitty: Ty w szczególności. Skąd jesteś?

mala002: Pa, KSIĄŻĘ

mala002 is offline

lulukitty: Ehhh.. dobranoc

Rozdział 2

lulukitty: Witaj, księżniczko

mala002: Ehh.. znowu ty?

lulukitty: Nie cieszysz się?

mala002: Z czego niby? Odwal się, idioto

lulukitty: Wystarczy Luke

lulukitty: Jak masz na imię?

mala002: Dobranoc

mala002 is offline

lulukitty: Znowu uciekasz? Dobranoc, księżniczko

Rozdział 3

lulukitty: Hej, księżniczko :*

mala002: Co znowu?

lulukitty: A co ma być? Piszę sobie

mala002: To możesz do kogoś innego

lulukitty: Ale ja chce do ciebie

mala002: Mało mnie obchodzi co ty chcesz.

mala002: Odwal się.

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko

Rozdział 4

lulukitty: Hej, księżniczko :*

mala002: Ehh.. Witaj, Luke..

lulukitty: Co tam u ciebie?

mala002: A co cię to interesuje?

lulukitty: Po prostu pytam

mala002: Odwal się ode mnie

mala002: Nie mam humoru

mala002 is offline

lulukitty: Zaczekaj!

lulukitty: Księżniczko!

lulukitty: Ehh.. No dobra

lulukitty: Dobranoc, księżniczko :*

Rozdział 5

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

lulukitty: Jesteś?

lulukitty: Księżniczko?

lulukitty: Coś się stało?

lulukitty: Obraziłaś się na mnie?

lulukitty: Martwię się!

lulukitty: Odpisz

lulukitty: Proszę

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Dobranoc, księżniczko

lulukitty is offline

Rozdział 6

lulukitty: Księżniczko..

lulukitty: Nie odpisujesz 3 dni

lulukitty: Coś się stało?

mala002: Luke..

mala002: Mam do ciebie pytanie

lulukitty: Ty żyjesz!

lulukitty: Słucham

lulukitty: Pytaj o co chcesz

mala002: Dlaczego akurat do mnie napisałeś?

lulukitty: ...

lulukitty: Spodobał mi się twój nick ;)

mala002: Słaby tekst na podryw

lulukitty: Napisałem do losowej osoby

lulukitty: I akurat wypadło na ciebie

mala002: Yhymm..

lulukitty: Czemu tak długo nie odpisywałaś?

lulukitty: Martwiłem się

mala002: Niepotrzebnie

mala002: Dobranoc

mala002 is offline

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 7

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

mala002: Cześć, Luke..

lulukitty: Powiesz mi czemu tak uciekasz?

mala002: Nie uciekam

lulukitty: Uciekasz

lulukitty: Za każdym razem kiedy nie chcesz odpowiedzieć na moje pytanie idziesz sobie

lulukitty: Dlaczego?

mala002 is offline

lulukitty: I znowu..

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 8

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

mala002: Przepraszam, Luke

mala002: Nie ufam ludziom

mala002: A ciebie w ogóle nie znam

mala002: Dlatego sobie idę gdy zadajesz pytania

lulukitty: Możesz mi zaufać

mala002: Wiem tylko jak masz na imię

mala002: Nie dam rady ci zaufać

lulukitty: Zdradzisz mi chociaż swoje imię?

mala002: Jasmin

mala002: Ale mów do mnie Ami albo Mala

lulukitty: Masz piękne imię

lulukitty: Czemu Mala? A Ami?

mala002: Tak mi się zawsze podobało

lulukitty: Dobrze. Tak więc Ami. Co u ciebie?

mala002: Beznadzieja, a u ciebie?

lulukitty: Dobrze ;)

lulukitty: Co się stało? ;c

mala002: Nie twój interes

lulukitty: Martwię się

mala002: Niepotrzebnie

mala002 is offline

lulukitty: Ehh.. Dobranoc, księżniczko

Rozdział 9

lulukitty: Witaj, księżniczko ;*

mala002: Hej, Luke

lulukitty: Jak się czujesz?

mala002: Jakoś

lulukitty: Ale jest lepiej?

mala002: Nie jest i nie będzie

mala002: Daj mi spokój

lulukitty: Skarbie

lulukitty: Po prostu się martwię

mala002: Nie masz czym

mala002: Nawet mnie nie znasz

lulukitty: Ale chcę poznać

lulukitty: O tak dużo proszę?

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 10

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

mala002: Czego nie rozumiesz w słowach "Zostaw mnie w spokoju"?

lulukitty: Nie zostawię

lulukitty: Co się dzieje?

mala002: Nic się nie dzieje

lulukitty: Przecież widzę

mala002: Chyba literki

lulukitty: Opowiesz mi coś o sobie

mala002: Nie

lulukitty: No proszę

mala002: Nie znam cię

mala002: Możesz być pedofilem, który mnie śledzi

lulukitty: Mam na imię Luke. Mam 19 lat i mieszkam w Sydney. Gram na gitarze i śpiewam. Mam zespół z 3 przyjaciółmi. Lubię pizzę i niebieski.

mala002: Po co mi to mówisz?

lulukitty: Już mnie znasz

mala002: Ehh..

mala002: Jestem Ami. 17 lat. Melbourne. Żelki

lulukitty: Chociaż coś na początek ;)

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko

Rozdział 11

lulukitty: Witaj, ślicznotko :*

mala002: Dobra. Gadaj kim jesteś i gdzie się podział Luke

lulukitty: Ale przecież to ja, skarbie ;)

mala002: Ehh.. jak już piszesz do mnie z jego konta to mogłeś sprawdzić poprzednie rozmowy

mala002: Luke się do mnie zwraca księżniczko

lulukitty: Kurde. Spaliłem

lulukitty: Ashton jestem

mala002: Ami. Miło mi ;)

lulukitty: Masz na imię Ami?! :O Ale czad!

mala002: Mam na imię Jasmin idioto -,-

lulukitty: Ey! Nie obrażaj Luke'a!

mala002: Właściwie skąd masz jego telefon?

lulukitty: Poszedł do łazienki i zostawił go na wierzchu

lulukitty: To nie był przemyślany ruch

lulukitty: O nie!

lulukitty: Idzie tu!

lulukitty: Dobra ja lecę ;)

mala002: Pa ;)

lulukitty: Kocham Cię, Ami :*

mala002: Ja ciebie też, Ashton :*

lulukitty: Dobra. Dość słodzenia, bo mnie Luke zabije xd

lulukitty is offline

mala002: Dobranoc ;)

Rozdział 12

lulukitty: Hej, księżniczko

mala002: Do księżniczki mi daleko..

lulukitty: Nie prawda

lulukitty: Każda dziewczyna jest księżniczką i mężczyźni powinni je tak traktować

mala002: Luke..

lulukitty: Tak skarbie?

mala002: Możesz do mnie zadzwonić?

lulukitty: Alee.. teraz?

mala002: Tak

mala002: Z resztą

mala002: Zapomnij o tym

lulukitty: Nie. Poczekaj. Podaj numer

mala002: ***_***_***

lulukitty: Poczekaj chwilę. Dzwonię

Mój telefon się rozdzwięczył. Szybko go odebrałam i przyłożyłam do ucha. Po drugiej stronie usłyszałam jedynie oddech chłopaka.

-Luke - szepnęłam.

-Witaj, księżniczko - gdy ciepły głos nastolatka rozbrzmiał w słuchawce wszystkie bariery runęły. Zaczęłam szlochać do słuchawki.

-Ami? Co się stało? Księżniczko. Proszę nie płacz - powiedział chłopak z niepokojem w głosie.

-Luke - wybuchałam jeszcze głośniejszym płaczem.

-Kochanie. Proszę nie płacz! Powiedz co się stało - chłopak próbował mnie uspokoić.

-Zaśpiewasz mi coś? - spytałam chwilę później przerywając ciszę, która nastąpiła.

-Oczywiście. Co sobie życzysz?

-*Stitches* Shawna Mendesa -powiedziałam cicho i przytuliłam się do poduszki. Po chwili usłyszałam piękny głos chłopaka. Po moich policzkach spłynęło jeszcze kilka łez, a ja zamknęłam oczy. Wsłuchiwałam się w słowa piosenki i po kilkunastu sekundach zasnęłam.

Rozdział 13

lulukitty: Dzień dobry, księżniczko ;*

mala002: Hej, Luke

lulukitty: Jak się czujesz?

mala002: Byle jak

lulukitty: Dlaczego płakałaś?

mala002: Przepraszam, Luke

mala002: Potrzebowałam kogoś żeby się uspokoić

lulukitty: Ale co się stało?

mala002: Kiedyś ci powiem

mala002: Ale teraz jeszcze nie dam rady

lulukitty: Rozumiem

lulukitty: Nie martw się skarbie

lulukitty: Będzie dobrze

mala002: Dziękuję, Luke

mala002 is offline

lulukitty: Nie masz za co, księżniczko ;*

lulukitty: Dobranoc

Rozdział 14

mala002: Luke?

lulukitty: Napisałaś do mnie pierwsza :O

lulukitty: Gdzie jest kalendarz?!

lulukitty: Muszę to zapisać!

mala002: Zaraz mogę sobie pójść

lulukitty: Nie! Zaczekaj!

lulukitty: Przepraszam

lulukitty: Co chciałaś?

mala002: Chciałam się spytać na czym grasz

lulukitty: Na gitarze

mala002: A jakie gracie piosenki z zespołem?

lulukitty: Różne

lulukitty: Coś w stylu popu pomieszanego z rockiem

mala002: Mam prośbę

lulukitty: Jaką?

mala002: Chcę kiedyś was usłyszeć na żywo

lulukitty: Usłyszysz

lulukitty: Zrobimy ci nawet prywatny koncert

mala002: Dziękuję

lulukitty: Nie masz za co

mala002: Mam

mala002: Idę spać

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 15

lulukitty: Dzień dobry, księżniczko :*

mala002: Dzień dobry, książę ;)

mala002: Nie miałam okazji cię o to spytać..

mala002: Skąd ty wytrzasnął tę nazwę? XD

mala002: lulukitty?

mala002: Serio?

lulukitty: Nie ja ją wymyślałem!

mala002: Ashton?

lulukitty: Nie. Moja kuzynka

lulukitty: Skąd wiesz o Ashtonic?

mala002 is offline

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;**

Rozdział 16

lulukitty: Dzień dobry, księżniczko ;*

mala002: Hej, Luke

lulukitty: I jak tam samopoczucie?

mala002: Możesz o to ciągle nie pytać?

mala002: To trochę irytuje

lulukitty: Przepraszam

lulukitty: Więc co ciekawego powiesz?

mala002: A co mam powiedzieć?

mala002: Mam dość wszystkiego

mala002: Zadzwońisz do mnie?

lulukitty: Przepraszam, skarbie, ale mam próbę i nie mogę zadzwonić

mala002: Oh..

mala002: Rozumiem

lulukitty: Nie jesteś zła?

mala002: Nie

mala002: Skup się na próbie

mala002 is offline

lulukitty: Księżniczko

lulukitty: Ehh..

lulukitty: Nie obrażaj się

lulukitty: Proszę

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 17

lulukitty: Witaj, księżniczko ;**

mala002: Hej

lulukitty: Jesteś zła?

mala002: Nie

mala002: Nie mam o co

mala002: Miałaś próbę

mala002: Jak każdy zespół

mala002: Nie możesz ich przerywać, bo chłopcy by byli zirytowani :)

lulukitty: Ami

lulukitty: Jesteś zła

mala002: Nie jestem

lulukitty: A uśmieszek sarkazmu?

mala002: Po prostu zrobiło mi się smutno

mala002: Naprawdę nie jestem zła

lulukitty: No dobrze

lulukitty: Skoro tak twierdzisz

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 18

lulukitty: Ami?

mala002: Tak?

lulukitty: Co oznacza 002 w twojej nazwie?

lulukitty: Bo mala to zdrobnienie

mala002: No spostrzegawczy jesteś

mala002: Lubię Jamesa Bonda

mala002: On był 007, a ja jestem 002

lulukitty: Yhym..

mala002: Nadal prawie nic o tobie nie wiem

lulukitty: Zagramy w 10 pytań?

mala002: A myślałam, że tylko dziewczyny wpadają na takie pomysły

mala002: Ehh.. zaczynaj

lulukitty: Bruneci czy blondyni?

mala002: Blondyni

mala002: Fav kolor?

lulukitty: Niebieski

lulukitty: Masz chłopaka?

mala002: Można tak powiedzieć

mala002: Chociaż wolałabym nie mieć..

lulukitty: Czemu?

lulukitty: Coś ci zrobił?

mala002: Nic nie zrobił

mala002: Wracamy do gry

mala002: Ulubione zwierzę?

lulukitty: Pingwin! *,*

mala002: Żartujesz

lulukitty: Nie. Dlaczego?

mala002: Kocham pingwiny!

lulukitty: No widzisz?

lulukitty: Coś nas jednak łączy

mala002: Luukeee.. chce mi się w to grać

lulukitty: Ostatnie pytanie

mala002: Dajesz

lulukitty: Spotkamy się kiedyś?

mala002: Nie wiem, Luke

lulukitty: Nie daj się prosić

mala002: Zobaczę jeszcze

lulukitty: Obiecuj, że to przemyślisz

mala002: Nie obiecuję

lulukitty: Dlaczego?

mala002: Bo ludzie, którzy składają obietnice kłamią

mala002: Nie zawsze idzie ich dotrzymać

mala002: A czasem je się składa dla świętego spokoju

lulukitty: Rozumiem

mala002: Ale przemyślę to

mala002: Idę spać, bo jutro szkoła, a jest 2 w nocy

mala002: Dobranoc, Luke

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 19

mala002: Ten dzień nie może być gorszy

mala002: Rano jeden z chłopaków z elity wylał na mnie sok

mala002: Musiałam założyć bluzkę od W-Fu

mala002: Później babka mnie z chemii spytała

mala002: A na końcu jeszcze zawałam test z fizyki

mala002: Na pewno szmatę dostanę

mala002: Nie rozumiem tego w ogóle

lulukitty: Przesadzasz

lulukitty: Nie jest chyba aż tak źle

mala002: Masz radę

mala002: Przesadzam

lulukitty: Widzisz?

mala002: Jest gorzej

mala002: Wszyscy w szkole mają mnie za pośmiewisko

mala002: Poniżają

mala002: Upokarzają

mala002: Wyzywają

mala002: Nawet nie wiesz jak to boli

mala002: Pytałeś o chłopaka

mala002: Mój "ukochany" wyzywa się na mnie codziennie

mala002: Nie ma dnia, kiedy bym nie została chociażby spoliczkowana

mala002: Nienawidzę go

mala002: Szantażuje mnie

mala002: Ma zdjęcia, które mogą mi dużo kłopotów przysporzyć

mala002: Nie mogę iść na policję

mala002: Najzwyczajniej w świecie się go boję

mala002: A o rodzinę nawet nie pytaj

mala002: Mama nie żyje od kilku lat

mala002: Natomiast ojciec ciągle pije

mala002: Mam tego wszystkiego kompletnie dość

mala002: Teraz wiesz wszystko

Mój telefon się rozdzwięczył. Na wyświetlaczu pojawił się napis "Luke". Zawahałam się przez ułamek sekundy i odebrałam.

-Księżniczko. Tak bardzo mi przykro, że nie mogę być obok ciebie - usłyszałam ciepły głos chłopaka.

-Luke. Chciałabym cię przytulić - szepnęłam przez łzy.

-Nie płacz, kochanie. Jak tylko się spotkamy to cię przytulę z całej siły.

-A spotkamy się? - zapytałam cicho pociągając nosem.

-Zaraz na początku wakacji przylatuję do cioci i wujka do Melbourne. Jeśli tylko będziesz chciała, to możemy się spotkać.

-Dziękuję, Luke. Naprawdę. To wiele dla mnie znaczy.

-Nie masz za co, księżniczko, tylko nie płacz. Proszę. Nie chcę, żebyś była smutna.

Lekko się uśmiechnęłam na słowa chłopaka.

-Postaram się.

W słuchawce nastąpiła cisza.

-Luke? - spytałam przerywając ją.- Zaśpiewasz mi to co ostatnio?

-Oczywiście, księżniczko - odpowiedział. Mogę się o stówę założyć, że się właśnie uśmiechnął. Po chwili usłyszałam jego miękki głos i poczułam jak powieki zaczynają mi opadać.

-Dobranoc, księżniczko - powiedział, gdy skończył śpiewać, a ja odpłynęłam.

Rozdział 20

lulukitty: Dzień dobry, księżniczko ;**

mala002: Zgadzam się

lulukitty: Na co?

mala002: Spotkam się z tobą w wakacje

lulukitty: Naprawdę? :O

mala002: Nie, na żarty

lulukitty: I ten twój sarkazm

lulukitty: Nie mogę się doczekać!

lulukitty: Spotkam moją księżniczkę! ♥

mala002: Jeszcze tylko 25 dni

lulukitty: jeysfjcrjd

mala002: Czy ty właśnie fangirlujesz? XD

lulukitty: Chyba fanboyuję xx

lulukitty: I tak!

lulukitty: Cieszę się, że cię spotkam ;**

mala002: Ty weź lepiej idź spać

mala002: Dobranoc, Luke :*

lulukitty: O matko!

lulukitty: Wysłałaś mi buziaczka! *,*

lulukitty: Dobranoc, Ami ;*

lulukitty is offline

mala002: Idiota xd

mala002 is offline

Rozdział 21

lulukitty: Hej ;)

mala002: Hej ;)

mala002: Z kim mam przyjemność?

lulukitty: Michael

mala002: Jasmin

lulukitty: Piękne imię dla pięknej dziewczyny ;*

mala002: Schlebiasz mi *rumieni się* ;*

lulukitty: Powiedz mi tylko jedno

lulukitty: Coś ty zrobiła Luke'owi?

mala002: A co się stało?

lulukitty: Od rana lata po domu i krzyczy, że za 24 dni zobaczy swoją księżniczkę

mala002: Hahaha

mala002: I dlaczego twierdzisz, że to o mnie chodzi?

mala002: Mógł mówić o innej dziewczynie

lulukitty: Nie wykręcisz się!

lulukitty: Czytałem poprzednie wiadomości

mala002: Dobra!

mala002: O mnie chodzi

mala002: Mam się z nim spotkać w wakacje

lulukitty: Awww..

lulukitty: Shippuję was!

lulukitty: Lami forever!

mala002: Hahaha xx Lami?

mala002: Boski jesteś xd

mala002: A jak tam Ashton?

lulukitty: Siedzi koło mnie i śmieje się z Lami xd

mala002: Pozdrów go tam ;*

lulukitty: On ciebie też ;*

mala002: A wracając do Luke'a

mala002: Serio tak krzyczał?

lulukitty: Serio! Obudził mnie o 8!

lulukitty: Myślałem, że go uduszę!

mala002: Aww.. to słodkie *,*

lulukitty: On nie jest słodki!

lulukitty: To cham wcielony!

mala002: Nie prawda

lulukitty: Lami *,*

mala002: Spadaj

lulukitty: Sama się zbadaj

mala002: Słuchaj uchem, a nie brzuchem

lulukitty: Nie potrzebujesz przypadkiem lekarza?

mala002: Ja nie ty

mala002: Mam numer do dobrego psychologa

mala002: Chcesz?

lulukitty: Twój zawsze ;)

mala002: Czy ty ze mną flirtujesz?

lulukitty: W życiu!

lulukitty: Nie jestem samobójcą!

lulukitty: Luke by mnie chyba zabił!

mala002: Nie chodzicie do szkoły?

lulukitty: Nie. Gramy z zespołem

mala002: Jak się nazywa?

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

lulukitty: Przepraszam za Mike'a

lulukitty: Eee..

lulukitty: Nie mamy jeszcze nazwy

mala002: Hej, Luke ;)

mala002: Rozumiem ;p

mala002: Dużo masz jeszcze tych przyjaciół?

lulukitty: Tylko 3

mala002: I gracie razem w zespole?

lulukitty: Tak. Czemu pytasz?

mala002: Z ciekawości ;)

mala002: Ja idę spać

mala002: Niestety ktoś z naszej dwójki musi chodzić do szkoły ;-;

mala002: Dobranoc

mala002 is offline

lulukitty: Dobranoc, księżniczko ;*

Rozdział 22

mala002: *I drove by all the places*

mala002: *We used to hang out getting wasted*

mala002: *I thought about our last kiss*

mala002: *How it felt, the way you tasted*

lulukitty: Czy ty mi właśnie cytujesz 5 Seconds of Summer?

mala002: Zakochałam się *,*

mala002: Słuchasz ich :O

lulukitty: Niektóre piosenki mają fajne

lulukitty: A *Amnesia* to jedna z moich ulubionych ;p

mala002: No patrz ;)

mala002: Jednak coś nas łączy xx

lulukitty: Lecę na próbę ;*

lulukitty is offline

mala002: Paa ;)

Rozdział 23

mala002: Hemmings?

lulukitty: Tak?

mala002: Widziałam, że to ty

lulukitty: Cholera

lulukitty: Dałem się podpuścić

lulukitty: Skąd wiedziałaś?

lulukitty: Od kiedy?

mala002: Luke

mala002: Nie jestem głupia

mala002: Skojarzyłam fakty

mala002: 19 lat, Sydney, zespół

mala002: Jak Ashton z Michaeliem do mnie napisali tylko się upewniłam

mala002: W dodatku jak ci zacytowałam *Amnesię* to od razu wiedziałeś, że to jest piosenka 5SOS i jeszcze powiedziałeś, że ich (was) słuchasz

lulukitty: Przepraszam

mala002: Nie masz za co

mala002: Zastanawia mnie tylko jedno

mala002: Dlaczego mi nie powiedziałeś?

lulukitty: Chciałem, żebyś mnie polubiła takim, jakim jestem, a nie ze względu na sławę

mala002: Rozumiem

lulukitty: Ale wakacje aktualne?

mala002: Tak, Luke

lulukitty: Cieszę się, księżniczko ;*

mala002: Spadam, bo mam randkę

lulukitty: Oki

lulukitty: Chwila.. CO?!

lulukitty: Idziesz gdzieś z tym psychopata?

mala002: Nie. Postawiłam mu się

mala002: Poszłam ma policję

mala002: Zamknęli go

mala002: Na szczęście zdjęcia sprytem usunęłam

lulukitty: No i czego nic nie pisałaś?

mala002: Jakoś tak wyszło

mala002: A randkę mam z historią debilu -,-

mala002: Jutro mam sprawdzian

lulukitty: To co mnie straszysz?!

lulukitty: Już myślałem, że masz chłopaka!

mala002: A kto powiedział, że nie mam?

lulukitty: Ja

mala002: Ehh..

mala002: Spadaj, Luke

mala002 is offline

lulukitty: Tak, tak

lulukitty: Też cię kocham ;*

Rozdział 24

mala002: Jeszcze

mala002: Tylko

mala002: 20

mala002: Dni

lulukitty: I

lulukitty: Zobaczę

lulukitty: Moją

lulukitty: Księżniczkę

lulukitty: ♥

mala002: Nie mogę się doczekać!

lulukitty: Ja też

mala002: Wczoraj całą noc o tym myślałam

mala002: Nie spałam nawet

lulukitty: Skarbie musisz spać

mala002: Wiem, Luke

mala002: Jesteś kochany

mala002: Chciałabym cię przytulić

lulukitty: Jeszcze tylko 20 dni, księżniczko ;**

mala002: Zadzwonisz?

Odebrałam telefon, który rozbrzmiał.

-Cześć, księżniczko - usłyszałam głos blondyna i lekko się uśmiechnęłam.

-Hej, Luke. Tęsknię za tobą - wyszeptalam, a z mojej twarzy zszedł uśmiech.

-Niedługo się zobaczymy - rzekł próbując mnie pocieszyć.

-I co z tego? Ja potrzebuję cię teraz, obok siebie. Spotkamy się raz, a później wrócisz do poprzedniego życia. Nawet jeśli byś nie zapomniał, to i tak nie ma szans, żebyśmy mogli się więcej widywać. Ja potrzebuję cię koło siebie. Żeby się przytulić i wypłakać na twoim ramieniu. Dziękuję, że jesteś i bardzo to doceniam, ale nie ma cię przy mnie fizycznie. Nawet nie wiesz jak mnie to wszystko boli. W szkole jest coraz gorzej, a ojciec.. szkoda gadać.

Brakuje mi ciebie, Luke - wygłosiłam swój monolog płaczliwym głosem i przytuliłam misia.
-Kochanie. Proszę, nie płacz. Będziemy się więcej spotykać. Nie obiecuję, ale postaram się spędzać z tobą jak najwięcej czasu. Naprawdę mi na tobie zależy, księżniczko - gdy wypowiedział ostatnie słowa z mojego gardła wydobył cię dość głośny szloch. Znowu płaczę, ale nie umiem inaczej. Taka moja natura. Jestem delikatna i po przejściach. Łatwo mnie czymś ruszyć.

-Kocham cię, księżniczko - usłyszałam ciepły głos Hemmingsa. Gdy dotarł do mnie sens jego słów wybuchłam głośnym płaczem.

-Też cię kocham, Luke - odpowiedziałam mu zachrypniętym głosem.

-Proszę cię skarbie, nie płacz - rzucił łamliwym głosem.

-Nie umiem. Tak bardzo cię kocham, Luke. Naprawdę mi na tobie zależy.

-Mi na tobie też. Idź spać. Sen dobrze ci zrobi.

-Masz rację. Dobranoc - mruknęłam do słuchawki.

-Dobranoc - szepnął i się rozłączył.

Rozdział 25

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

mala002: Hej, Luke ;*

lulukitty: Jeszcze tylko 18 dni!

mala002: Wiem *,*

mala002: Nie mogę się doczekać :D

lulukitty: I co tam ciekawego powiesz?

mala002: Mam dość. Znowu się na mnie wyzywali w szkole

mala002: Ja nie wytrzymuję

lulukitty: Księżniczko, dasz radę ;*

lulukitty: Mam zadzwonić?

mala002: Tak

Po moim pokoju rozbrzmiały pierwsze takty *Stitches Shawna Mendesa*. Odebrałam i przyłożyłam telefon do ucha.

-Luke, ja nie daję rady! To mnie przerasta - jak pierwszą część wykrzyczałam, tak drugą wypowiedziałam szeptem.

-Księżniczko, wytrzymasz to. Jesteś silna. Nie możesz im pokazywać, że cierpisz. Z podniesioną głową idź do przodu. Jesteś od nich silniejsza - chłopak wypowiedział te kilka zdań, ale dużo mi to nie pomogło.

-Nie potrafię. Próbowałam. Za dużo czasu byłam silna. W końcu mnie złamali. Zniszczyli mi życie. Niszczą mnie od zewnątrz i od środka. Przez nich.. - urwałam w połowie, nie chcąc powiedzieć za dużo.

-Co przez nich? Co oni ci zrobili? - spytał chłopak z niepokojem.

-Nic - odpowiedziałam trochę za szybko.

-Księżniczko. Powiedz - rzekł błagalnie chłopak.

-Pamiętasz jak nie odzywałam się na początku przez trzy dni?

-Tak. Strasznie się wtedy martwiłem.

-Wylądowałam w szpitalu. Chciałam się zabić. Miałam dość wszystkiego. Na szczęście w nieszczęściu ktoś znalazł mnie nieprzytomną i zadzwonił po pogotowie. Cudem mnie odratowali. Byłam wściekła, że żyję i ponownie chciałam się zabić, ale gdy miałam sobie wbić nóż w brzuch pomyślałam o tobie. Jakby nie patrząc to dzięki tobie żyję.

-Księżniczko.. nigdy więcej tego nie rób.

-Nie umiem, Luke. Mogę ich ignorować, ale ślady po żyłce zostaną i będą mi codziennie przypominać o tym jaka głupia jestem - do tej chwili nikt nie wiedział, że się tnę.

-Skarbie. Tak bardzo chciałbym cię przytulić - szepnął chłopak załamany głosem.

-Już niedługo, Luke. Już niedługo - powiedziałam i się rozłączyłam.

Rozdział 26

ashlovpony: Hejka :D

mala002: Hej, Ashton ;**

ashlovpony: I co tam powiesz ciekawego? ;p

mala002: A może to, że masz genialną nazwę xd

ashlovpony: Nie ja ją wymyślałem!

mala002: Luke?

ashlovpony: Skąd wiesz?

mala002: Lashton forever! ♥

ashlovpony: Ja tam jestem za Lami **,*

mala002: Rzecz gustu xx

mala002: A tak serio to lubisz kucyki?

ashlovpony: Tak xd

mala002: Męszu, mój! Kocham kucyki **,*

ashlovpony: Szono, moja! ♥

mala002: Ashton?

ashlovpony: Tak skarbie?

mala002: Kiedy macie koncert w Melbourne?

ashlovpony: A kto powiedział, że będziemy tam mieć koncert?

mala002: Dobra. Nie było pytania

ashlovpony: Ami! Nie obrażaj się!

mala002: Za późno!

mala002 is offline

ashlovpony: Ami!

ashlovpony: Kurde no

ashlovpony: Ehhh..

ashlovpony: Spadaj jędzo xd

Rozdział 27

mala002: Chciałabym do ciebie podejść

mala002: Przytulić

mala002: I już nigdy nie puszczać

lulukitty: Mam pomysł, księżniczko

lulukitty: Podaj swój adres

mala002: Co? Jaki?

mala002: Po co ci mój adres?

lulukitty: Zobaczysz

lulukitty: Podaj

mala002: Gordon Street 27¹

lulukitty is offline

mala002: Luke?

mala002: Luke! Po ci mój adres?

mala002: Idiota

¹ Nazwa wymyślona na potrzeby książki

Rozdział 28

mala002: Menszu

mala002: Jest sprawa

ashlovpony: Tak, szono?

mala002: Gdzie i kiedy macie najbliższe koncerty?

ashlovpony: A po co ci to wiedzieć?

ashlovpony: Nie mam pojęcia

mala002: Jak zwykle kochany -,-

mala002 is offline

ashlovpony: Ami!

ashlovpony: Ehh..

mala002: Mikey?

mala002: Błagam. Choć ty mnie nie zawieź

pizzaismylife: Tak?

mala002: Mam bardzo ważne pytanie

mala002: Kiedy i gdzie macie najbliższe koncerty?

pizzaismylife: Nie mam pojęcia. Nie znam planu trasy

mala002: Jakim cudem wy nie wiecie gdzie gracie koncerty?!

mala002 is offline

pizzaismylife: Ehh.. kobiety

mala002: Hej, Calum

mala002: Tu Jasmine

mala002: To ja piszę z Luke'iem

mala002: Mam pytanie

hoodcal: Tak?

mala002: Wiesz może kiedy i gdzie macie najbliższe koncerty

hoodcal: Wiem

mala002: A mógłbyś mi powiedzieć?

hoodcal: Nie

hoodcal: Po co ci ta wiedza?

hoodcal: I tak bilety są wyprzedane

mala002: Ehh..

mala002: Zapomnij

mala002 is offline

Rozdział 29

mala002: Matko, Luke!

mala002: Tak bardzo ci dziękuję!

mala002: Już wiem po co ci był adres

mala002: Jesteś kochany ♥♥

mala002: Dziękuję za tego pingwina!

mala002: Jest milusi i przypomina mi ciebie *,*

mala002: Dziękuję!

lulukitty: Nie masz za co dziękować, księżniczko ;*

lulukitty: Cieszę się, że się podoba ;)

mala002: A tak to co powiesz?

lulukitty: Jestem padnięty. Trasa trwa i mamy koncert za koncertem

mala002: Gdzie wam jeszcze zostały?

lulukitty: W Sydney mamy jeszcze 3 i na końcu 1 w Melbourne

mala002: W Melbourne?! :O

lulukitty: Niestety skończymy grać i od razu wracamy do Sydney ;c

lulukitty: Także spotkamy się dopiero w wakacje ;/

mala002: Nie martw się, Luke ;)

mala002: Jeszcze tylko 15 dni :D

lulukitty: Dokładnie

lulukitty: Nie mogę się doczekać!

lulukitty: Idę spać xx

mala002: Idź. Dobranoc, Luke ;**

lulukitty is offline

Rozdział 30

mala002: Ashton!

mala002: Mam wielką prośbę!

ashlovpony: Tak skarbie?

mala002: Mógłbyś mi załatwić bilet na wasz koncert w Melbourne?

mala002: Chciałabym zrobić niespodziankę Luke'owi

ashlovpony: Bilety są wyprzedane, ale załatwię z ochroniarzami i cię wpuszczą bez

ashlovpony: Na m&g² też chcesz?

mala002: Właśnie na tym mi najbardziej zależy *,*

ashlovpony: No to załatwione :D

mala002: Boszz..

mala002: Kocham Cię, Ashton!

mala002: Jesteś najlepszy!

mala002: Tylko się nie wygadaj!

ashlovpony: Tak, wiem

ashlovpony: Lecę, bo mamy próbę ;*

mala002: Oki. Pa ;*

ashlovpony is offline

² Możliwość spotkania się z artystami przed lub po występie

Rozdział 31

lulukitty: Hej, księżniczko ;*

mala002: Hej, Luke ;**

lulukitty: Jak się czujesz?

mala002: Luke..

lulukitty: Odpowiedz

mala002: Dobrze :)

Nawet nie spojrzałam na telefon, który zaczął dzwonić. Dobrze wiedziałam, że to Luke. Nie chciałam z nim rozmawiać. Tym bardziej, że płakałam, a on by od razu zorientował się, że coś jest nie tak. Po chwili telefon znowu się rozdzwięczył. Ponownie nie odebrałam. Komórka zaczęła wibrować raz za razem. Sięgnęłam po nią i zauważyłam wiadomości od Luke'a.

lulukitty: Księżniczko?

lulukitty: Coś się stało?

lulukitty: Czemu nie odbierasz?

lulukitty: Ani nie odpisujesz?

lulukitty: Jasmine!

lulukitty: Martwię się ;c

lulukitty: Widzę, że to czytasz

lulukitty: Odpisz chociaż głupią kropkę

lulukitty: Proszę

lulukitty: Tylko nie rób nic głupiego

Telefon po raz trzeci zadzwonił. Hemmings strasznie się o mnie martwił, więc w końcu odebrałam.

-Ami? Księżniczko! Nic ci nie jest? Czemu nie odpisywałaś? - spytał od razu po tym jak przyłożyłam telefon do ucha.

-Luke - wychrypiałam, po czym odchrząknęłam.

-Płakałaś. Dlatego nie chciałaś odebrać? - chłopak mówił pewnie i zarazem delikatnie.

-Nie chcę, żebyś się martwił. I tak ci przysparzam dużo kłopotów. Nie wiem po co w ogóle jeszcze ze mną rozmawiasz - mruknęłam do słuchawki.

-Nie waż się nawet tak mówić. Dobrze wiesz, że mi na tobie zależy. Tylko nie płacz. Proszę -

odparł, a ja się lekko uśmiechnęłam.

-Pójdę już spać - zaczęłam, lecz Luke mi przerwał.

-To co zawsze? - spytał.

-Jakbyś mógł - odparłam, po czym wygodnie się ułożyłam. Usłyszałam delikatny głos chłopaka i poczułam jak moje powieki opadają.

Rozdział 32

mala002: Ashton

mala002: Stresuję się

mala002: Co jak Luke nie będzie zadowolony z tego, że przyjdę na ten koncert?

mala002: A jak mnie nie rozpozna?

mala002: Albo nie będzie chciał ze mną gadać?

mala002: Może on w ogóle nie chce mnie znać

ashlovpony: Skarbie

ashlovpony: Luke nie może się doczekać, aż cię spotka

ashlovpony: I na pewno będzie szczęśliwy jak cię zobaczy

ashlovpony: Nie masz się o co martwić

mala002: On nie wie jak ja wyglądam

ashlovpony: Da się załatwić

ashlovpony: Chwila. Co?!

ashlovpony: Piszecie ze sobą 2 miesiące, a on nie wie jak ty wyglądasz?

mala002: Tak jakoś wyszło

ashlovpony: Dobra, pomijając to

ashlovpony: Jak przyjdiesz na koncert to podejdź do ochroniarza i powiedz, że jesteś Ami od Ashtona

ashlovpony: Powinien cię wpuścić

ashlovpony: A jak nie to pokaż mu tę rozmowę

mala002: Oki

mala002: Stresuję się

mala002: O cholercia!

mala002: To już jutro

mala002: Nie

mala002: To nie wypali

mala002: Nie przyjdę

ashlovpony: Nie wydurniaj się

ashlovpony: Jak ty nie przyjdiesz na koncert, to ja przyjdę po ciebie

mala002: Nie wiesz gdzie mieszkam

ashlovpony: Dowiem się

mala002: Ehh..

mala002: Idę spać

mala002: Do jutra ;*

ashlovpony: Dobranoc, skarbie ;*

Epilog

Stałam przed lustrem. Miałam na sobie czarne rurki z dziurami i koszulę w czerwono-czarną kratę. Złapałam w rękę skórzaną kurtkę i wyszłam z domu. Ruszyła w stronę areny, gdzie miał się odbyć koncert. Strasznie się stresowałam. Poczułam wibracje w telefonie, więc go wyciągnęłam.

lulukitty: Dzisiaj ostatni koncert :D

lulukitty: I niedługo wakacje!

mala002: Powodzenia :p

mala002: Tylko mi ze sceny nie zleć xx

lulukitty: Lecę, bo mamy próbę ;**

mala002: Paa ;)

ashlovpony: Luke nic nie podejrzewa

ashlovpony: Mamy próbę, lecę ;)

ashlovpony: Dasz radę, skarbie

mala002: Czarne rurki z dziurami i koszula w czerwono-czarną kratę

ashlovpony: Na m&g wpierw do mnie podejdz

ashlovpony: Rozpoznam cię

mala002: Oki

ashlovpony: Lecę ;)

mala002: Powodzenia

Schowałam telefon do kieszeni i ruszyłam przed siebie. Po około pół godziny dotarłam przed arenę. Podeszłam do ochroniarzy, którzy pilnowali wejścia.

-Bilet proszę - odparł niższy z nich.

-Nie mam. Jestem Ami od Ashtona. Miał mnie pan wpuścić. Pokazać rozmowę? - powiedziałam wyciągając telefon.

-Nie trzeba. Mówił o tobie. Masz szczęście mała. Wchodź - mężczyzna uśmiechnął się do mnie i przepuścił mnie.

-Dziękuję - odwzajemniłam uśmiech i weszłam do areny.

mala002: Jestem. Gdzie mam iść?

Rozejrzałam się i zobaczyłam chłopaków na scenie. Szybko się schowałam za jakąś skrzynią, żeby Luke mnie nie zauważył. Na sali było dopiero kilkanaście osób.

ashlovpony: Gdzie jesteś?

ashlovpony: Nie widzę cię

Zerknęłam na scenę i zauważyłam Irwina, który się rozgląda.

mala002: Zejdźcie ze sceny!

mala002: Za mało ludzi jest

mala002: Weź Luke'a

Zobaczyłam, że Ashton mówi coś do chłopaków, a tamci kiwają potwierdzająco głową i razem schodzą ze sceny.

ashlovpony: Koncert za 20 minut

ashlovpony: Chcesz pogadać przed?

mala002: Jak?

mala002: Jesteś w garderobie

ashlovpony: Nie prawda

ashlovpony: Odwróć się

Zrobiłam to co kazał blondyn i zobaczyłam wysokiego chłopaka w bluzie z kapturem, zasłaniającym twarz. Irwin złapał mnie za rękę i pociągnął w jakiś korytarz, odcinając nas od wścibskich spojrzeń.

-Ashton!

Pisnęłam i rzuciłam się blondynowi na szyję.

-Hej, skarbie. Jak tam? Stres jest? - powiedział, mocno mnie przytulając.

-To ja się powinnam o to ciebie spytać - zaśmiałam się i oderwałam od niego. - Boję się - szepnęłam opuszczając głowę.

-Nie masz czego. Luke będzie szczęśliwy, gdy cię zobaczy - chłopak uniósł mój podbródek i uśmiechnął się lekko.

-Dziękuję. Nie wiem jak ci się odwdzięczę - przytuliłam chłopaka jeszcze raz i lekko popchnęłam. - Spadaj, staruchu. Masz zaraz koncert. Spóźnisz się.

-Najwyżej - zaśmiał się i ruszył w drugą stronę.

Wróciłam na salę i się zdziwiłam. W ciągu tych kilku minut zdążyła się wypełnić po brzegi. Stałam w połowie pomieszczenia, nie widząc potrzeby, aby pchać się do przodu. Po chwili usłyszałam pierwsze taktę *She Looks So Perfect*. Zaczął się koncert.

mala002: Gdzie mam iść?

Koncert się przed chwilą skończył. Zaraz miało się odbyć m&g, a ja zaczęłam się jeszcze bardziej denerwować.

ashlovpony: Ten ochroniarz co cię wpuścił zaprowadzi wszystkich do pomieszczenia

ashlovpony: Trzymasz się jakoś czy wzywać karetkę? XD

mala002: Przechabawne

mala002: Idę

Ruszyłam za ochroniarzem i ustawiłam się na końcu kolejki. Nie chciałam wchodzić tam jako jedna z pierwszych. Strasznie się stresowałam. Na zmianę chodziłam tam i z powrotem na korytarzu, albo obgryzałam paznokcie. Przepuściłam wszystkie dziewczyny przed siebie, lecz w końcu nadeszła moja kolej. Weszłam do pomieszczenia i wyłapałam wzrokiem Irwina.

-Ashton! - zawołałam przytulając go. Nie mogłam się zdradzić, że już z nim gadałam.

-Teraz Calum i Michael. Możesz im powiedzieć, że ty to ty. Na końcu Luke - chłopak wyszeptał mi na ucho, a ja zachichotałam i skinęłam głową.

Podeszłam do Caluma i się uśmiechnęłam.

-Hej, Calum - powiedziałam wesoło.

-Hej, mała - odparł i przytulił mnie.

Po chwili go puściłam. Nie chciałam mu mówić, że ja to ja. Byłam pewna, że by dziwnie zareagował.

-Hej, Mikey - rzekłam i przytuliłam chłopaka - To ja, Jasmin. Tylko nie krzycz, proszę - wyszeptałam.

Chłopak mnie puścił i spojrzał robiąc wielkie oczy.

-Miło cię poznać - odparł przybierając naturalną minę i mierzwiąc mi grzywkę.

Teraz najtrudniejsze. Spojrzałam na Ashtona, a ten skinął głową z uśmiechem. Wzięłam głęboki wdech i odwróciłam się w stronę Luke'a.

-Hej, Luke - powiedziałam cicho.

-Witaj, mała. Jak tam? - spytał, po czym mnie przytulił.

-Teraz idealnie - odszepnęłam. Po chwili puściłam go i spojrzałam mu w oczy. - Spotkaliśmy się wcześniej niż zamierzaliśmy. Nie prawda *lulukitty*? - gdy zadałam pytanie chłopak rozszerzył oczy i otworzył buzię ze zdziwienia.

-Jasmin! - krzyknął i zamknął mnie w szczelnym uścisku, a następnie podniósł kilka centymetrów nad ziemię i zaczął okręcać wokół własnej osi.

-Nawet nie wiesz jak długo na to czekałam - powiedziałam, gdy już mnie postawił, patrząc mu w oczy.

-Kocham cię, księżniczko - powiedział nachylając się nade mną.

-Też cię kocham, księżę - odpowiedziałam, a chłopak złączył nasze usta w pocałunku.

RIKTORIA FABISZAK
KL. II A

GINNAZJUM NR 4 z Oddziałami
Dwujezycznymi im. H. Sienkiewicza
w Krótoszynie
Opiekun: Małgozata Pługowska